

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Montenegro. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We wsi *Sciance*, w obwodzie Złoczowskim, złożona została nowa szkoła parafialna.

Na wyposażenie nauczyciela przy tej szkole, mającego pełnić zarazem służbę dyaka, obowiązała się gmina płacić rocznie 60 złr. m. k. gotówką, a za usługi dyaka rocznie 6 złr. m. k. w gotówce i 6 niższo-austryackich meców jęczmienia w naturaliach.

Oprócz tego przyjęła na siebie rzeczona gmina obowiązek, istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, zajmować się czyszczeniem szkoły, sprawić z własnych funduszów potrzebne rekwizyta szkolne, obejmować kolejno opalanie i usługę przy szkole, a nakoniec drzewo opałowe kupować i przysłać własnym kosztem.

Okazaną założeniem tej szkoły pożyteczną staranność o rozszerzenie oświaty między ludem podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 16. lipca 1858.

Sprawy krajowe.

(Przejazd dostojnych osób. — Ambasador do Petersburga. — Popisy wojskowe.)

Wiedeń, 24. lipca. Jego królewiczowska Mość hrabia Flandryi zabawi tu kilka dni, poczem pojedzie do Węgier.

Książę Joinville wyjechał z Berna na Gänserndorf do Węgier.

Jego Mość książę Richard Metternich ma zostać posłem przy rosyjskim dworze w Petersburgu, a tegoż następcą w Dreźnie książę Schönburg.

Stojące obozem wojska spotkało we wtorek wysokie szczęście odwiedzin J. c. k. Apost. Mości. Najjaśniejszy Pan stanął w obozie o szóstej godzinie zrana, i raczył znajdować się na popisach wojska. Dniem wprzód przybyli Ich Excelencye pierwszy generał-adjutant Jego ces. Mości fml. hrabia Grünne i fml. baron Schlitter, i zwiedzili jeszcze w wieczór w towarzystwie komendanta korpusu obóz, o dwunastej godzinie w nocy przybył Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Wilhelm.

W poniedziałek i wtorek odbywały się te same popisy, tylko dnia 20go w obec Jego c. k. Mości były ogniem wykonane. Brygada Wetzlar wykonywała w rejonie I., brygada Neipperg w rejonie II., brygada Lang w rejonie IV. wojenne ćwiczenia, półbrygada naprzeciw półbrygady wszystkimi trzema gatunkami broni.

Pieszne wojska brygady Huyn przedsiębrały w rejonie II. tyralierkę na odciętej przestrzeni po jednym batalionie wzajemnie nierównymi oddziałami, dywizya kawalerji wzajemne rozstawienie przednich czat, przyczem na odciętej przestrzeni od Putzmansdorf do Stuppach pełniono służbę bezpieczeństwa, nakoniec umieszczenie baterji brygady i kierowanie dział. Popisy zaczęły się o godzinie siódmej i trwały do dziesiątej przed południem. Po skończonych popisach raczył Jego ces. Mość zwiedzić obóz dywizji Horvath pod Ternitz w towarzystwie dostojnych gości, między którymi znajdował się także król. pruski major jeneralnego sztabu, a o godzinie jedenastej przed południem odjechał z powrotem.

Główna kwatera Neunkirchen z skrzyętego miejsca fabryki zamieniła się nagle w ruchomy plac obrotów wojennych, który przegrzywająca codzień po południu muzyka wojskowa jeszcze bardziej ożywia.

Hiszpania.

(Rada państwa. — Mianowania poselskie. — Książę San Miguel.)

Madryt, 15. lipca. Dzisiejsza *Gaceta* ogłasza dekret względem przekształcenia dotychczasowej rady królewskiej w radę państwa. Składa się ta rada z ministrów, prezydenta, 32 radców, prokuratora Królowy i sekretarza. Prezydentem jest, jak wiadomo, Martinez de la Rosa.

Dalej ogłasza urzędowy dziennik królewskie dekreta, według których p. Xavier Isturiz, były prezydent rady, mianowany został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Londynie na miejscu p. Gonzalez Bravo; książę Osuna y del Infantado w tym samym charakterze w Petersburgu; della Torre Ayllon w Wiedniu i w Mnichowie, a p. Diego Coello Quesada w Turynie na miejscu p. Geliano, który także w tym samym charakterze przeznaczony jest do Lizbony.

Książę San Miguel, który dwukrotnie już żądał dymisji z posady komendanta helebardzystów dla oporu, jakiego doznał projekt wzniesienia statuy Mendizabalowi, pozostał na swoim stanowisku i towarzyszy Królowej do Asturyi.

Anglia.

(Posiedzenie z 19. lipca.)

Londyn, 21. lipca. Książę Małachowy odjechał ztąd dnia wczorajszego odwiedzić margrabię Westminster w Cheshire.

Posel austryacki otrzymał urlop kilkumiesięczny, i opuszcza Londyn w sierpniu.

Na posiedzeniu *Izby niższej* dnia dzisiejszego przypadał z dziennego porządku trzeci odczyt bilu o zydach. P. Warren zabrał głos jeszcze i w tej chwili stanowczej przeciw bilowi, proponując odrzucenie jego (w drodze odłożenia go na 3 miesiące). Bil ten — rzecz między innymi — jest wielką niestosownością i nie ma w nim prawdy; dozwala zydowi zasiadać w jednym wydziale parlamentu, wyłączając ich z innego. P. Roebuck oświadczył, że będzie głosować za bilem, chociaż cała ta sprawa nie podniosła w opinii jego bynajmniej Izby wyższej, która miasto przestrzegać swej godności, sama sobie ubliżyła. Poprawkę Warren'a odrzucono wkońcu 219 głosami przeciw 55, a bil odczytano po raz trzeci. Następnie przyzwoliła Izba na rezolucye zaproponowane przez lorda J. Russell co do poprawek Izby wyższej do dawniejszego bilu Izby niższej o zydach, który Izba wyższa odrzuciła, a to: 1) Izba niższa nie widzi potrzeby rozpoznawać powody przytoczone przez Izbę wyższą względem odrzucenia bilu rzeczzonego, zwłaszcza że przyjęciem teraz w Izbie wyższej bilu (Lucan'a) ułatwiono zydowi wstęp do parlamentu; 2) Izba nie myśli już popierać szczegółów tego bilu pierwszego odrzuconych niegdyś w Izbie wyższej.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 19. b. m. upraszał lord Stratford de Redcliffe o wyjaśnienie niewywołanej niczem (jak mówił) rzezi w Dzeddzie wnosząc przytem następujące uwagi: „Nie można wcale przypuszczać — mówił lord — że napad ten był ukartowany, że władze tureckie użyły potrzebnych środków, by mu zapobiedz i ukarać winowajców. Na wszelki sposób jednakże, czy weźmie się na uwagę wściekłość fanatycznych napaśców, czy też liczbę i stanowisko osób, które padły pod ich razami, jest ta rzeź arabska równie ważna jak bolesna. I nie mogę też dopuszczać ani na chwilę tej myśli, że rządowi tureckiemu dałaby się zarzucić jakakolwiek opieszałość w tej mierze z winy Baszy lub jego zastępcy. Sułtan i jego ministrowie zasmucili się bez wątpienia wielce i szczerze, gdy okropna wiadomość ta nadeszła do Konstantynopola, i ja też nie powątpiewam wcale o ich przyrzeczeniu, w którym zapowiedzieli niezwłoczne i zupełne zadośćuczynienie. Wszelako nie można zaprzeczyć, że sprawiedliwość w Turcji częstokroć bardzo powolnie postępuje, i że przyrzeczenie zrobione ambasadorowi zagranicznemu, czy to idzie o wynagrodzenie, czy też o ukaranie zbrodni, każe nieraz zanadto długo czekać na wypełnienie swoje. Ze względu na wielkie sprawy, jakie łączą się z utrzymaniem wzajemnych, przyjaźnych stosunków między wszystkimi narodami chrześcijaństwa a ludnością turecką, jesteśmy obowiązani, jak w czasie wojny wspierać Sułtana zachęcając go, ażeby przytłumił fanatyzm w swoich państwach, i domagając się należytego ukarania winowajców w tej sprawie. Zarazem jestem pewny tego, że pogłoska, jakoby dla ochrony naszych współwyznaawców w Turcji od podobnych napaści na przyszłość zamierzono obsadzić Mekkę, lub skonfiskować w jej murach jakikolwiek przedmiot czci religijnej, zupełnie jest bezzasadna. Zamiar taki, biorąc rzecz ze stanowiska wojskowego, dałby się wprawdzie osiągnąć; wszelako nawet najpomysłniejszy wypadek w takim razie nieodpłaciłby goryczy i nienawiści, jaką wywołanoby w całym świecie muzułmańskim, a która musiałaby zniweczyć wszelkie nadzieje nasze co do przeprowadzenia reform w Turcji i pojednania rozmaitych społeczności religijnych. Pragnę

zatem wiedzieć: 1) czy rząd Jej Mości Królowy otrzymał urzędową wiadomość o popełnionem morderstwie; 2) czy ambasadorowie Anglii i Francji w Konstantynopolu otrzymali rozkaz żądać u Porty zupełnego zadośćuczynienia, a 3) czy mają być poczynione stosowne kroki, ażeby na przypadek zwłoki, równającej się oporowi, mogły być poparte słuszne nasze żądania.“ — Hrabia *Malmesbury* odpowiedział: Nikt inny nie może słuszniej podnosić głosu w tej sprawie, jak lord Stratford. Zaraz po otrzymaniu pierwszej telegraficznej wiadomości odszedł telegrafem rozkaz do sir Henry Bulwera, ażeby domagał się u rządu Sultana niezwłocznie pełnego zadośćuczynienia i nie przyjmował żadnych wymówek. W kilka dni później nadesłał konsul Greene z Alexandryi otrzymany od kapitana Pullen urzędowy raport o wypadkach w Dzeddzie. Tu opowiedział lord *Malmesbury* całą rzecz w taki sam sposób, jak opisały ją dzienniki, upatrując główny powód napaści w tem, że przeszkadzano poddanym indyjskim zmienić swoją narodowość i przejść pod opiekę Turcyi. „Mój zacny przyjaciel — mówił minister dalej — zadaje mi pytanie, co począł rząd J. M. Królowy, i co uczyniła Porta. Z przyjemnością mogę zapewnić, że rząd J. M. Królowy nieoczekując upomnienia szanownego lorda, wystąpił niezwłocznie w sprawie nieważonych, i niechcąc Waszą Wysokość trudzić opowiadaniem rozmaitych narad, które prawie cztery dni trwały, mogę poprzestać tylko na oznajmieniu, że w istocie wysłany został do Dzeddy Basza z znacznym oddziałem wojska z Egiptu, by przytłumić wszelki wybuch fanatycznego powstania. Na usilne przedstawienie rządu Jej Mości Królowy nadała mu Porta oraz władzę życia i śmierci, ażeby mógł niezwłocznie, bez poprzedniego zapytania u Porty, jak tego wymaga ustawa krajowa, wydawać wyrok śmierci na każdego winowajcę. W takim składzie rzeczy, mylordowie, niebędzie rząd turecki potrzebował naszego wsparcia, by ukarać należycie te okropne morderstwa. Rząd turecki ma szczerą chęć dopełnić swego obowiązku. Jakoż muszę przyznać, że występował dotąd z największą sprężytością, i sir Henry Bulwer jest przekonany, że Basza wypełni swoją powinność. Pogłoska jakoby miano wysłać wojsko do Mekki lub na inny punkt, jest zupełnie bezzasadna, i jak mi się zdaje, niepotrzebując wcale zapewnienia Waszą Wysokość, że jednym z głównych zadań naszych jest utrzymać całość państwa tureckiego w Europie, a równocześnie zachęcać Sultana do przeprowadzenia owych reform, które po największej części wywołał szanowny wicehrabia. Rząd Jej Mości Królowy niema powodu przypuszczać, by także i na innych punktach państwa tureckiego objawiał się w tej chwili niezwyklej stopień fanatyzmu, i że wszystkiego wnosić można, że tylko ów sporny okręt wywołał te okropne wypadki w Dzeddzie. Za kilka dni będę mógł zapewne udzielić bliższych szczegółów o środkach, jakich użyje pełnomocnik turecki.“ — Później załatwiono jeszcze kilka artykułów bilu indyjskiego w duchu rządowym i Izba odroczyła się przed samą północą.

Francya.

(Lord Stratford wyjeżdża do Konstantynopola. — Pan Turgot wraca do Madrytu. — Konsul egipski i kanclerz z Dzeddy w Marsylii. — Plany fortyfikacyjne Cherbourg. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Berberyi. — Administracya Arabii.)

Paryż, 21. stycznia. Lord Stratford de Redcliffe odjeżdża podług doniesienia w *Indep. belge* temi dniami do Konstantynopola, by doręczyć Sultanowi pismo swego odwołania. Wielu upatruje w tej podróży lorda Redcliffe, obeznanego dokładnie z sprawami Orientu, jeszcze inne zamiary dyplomatyczne.

— Margrabia Turgot powróci bez wątpienia na swoją posadę poselską do Madrytu. Marszałek O'Donnell uważa go wielce, i jak słyhać teraz, czeka go order złotego runa. Natomiast udało się margrabiemu wyjednać dla księcia Asturyi wielki krzyż legii honorowej, czego pragnęła wielce Królowa Izabella.

— Do Marsylii nadszedł statek pocztowy z Egiptu. Na pokładzie jego znajdowali się: francuski jenerałny konsul w Alexandryi, Sabatier, kanclerz konsulatu w Dzedzie, Emerat, i córka zamordowanego konsula, pannę Eveillard. Gdy wysiedli na ląd, zabrał profekt pannę Eveillard do powozu, i odjechał z nią wśród głośnych wyrazów współczucia zebranego ludu do gmachu prefektury.

— W Cherbourggu znaleziono plan fortyfikacyjny, na którym znajdują się rysunki Cesarza Napoleona I. Są one z roku 1811, w którym Cesarz przedsięwziął podróż do Cherbourggu. Towarzystwo zachodniej kolei najęło w Cherbourggu obszerny dom dla swoich gości, ale musiało teraz odstąpić go Cesarzowi dla osób zaproszonych od rządu. Zatem będzie musiało towarzystwo umieszczać swoich gości w namiotach uzyskanych z ministerjum wojny, i w każdym namiocie stanie trzy osób.

— Słyhać, że przy pomocy doskonałego dolowida widziano już po raz drugi z tutejszego obserwatorium tak zwaną kometę „Karola V.“ W początku sierpnia ma już być widzialną wolnym okiem.

— *Gazette du Midi* donosi z *Berberyi*: Według sprawozdań z 3. b. m. był stan zdrowia publicznego w Tripolidzie dość pomyślny, lecz z Bengasi otrzymano bardzo smutne wiadomości. Zmiera tam na tyfus codziennie do 40 osób, a znaczna część ludności wyniesła się z miasta. Choroba zgładziła między innymi i księdza Emilie z zakonu Franciszkanów, apostołskiego wiceprefekta w Bengasi. Z rozkazu jenerałnego gubernatora w Trypolidzie, Osmana Baszy, podano podróżnych z Bengasi kwarantanie, i wytknięto kordon na lądzie. Do Bengasi wysłał lekarzy i zboże, na czem miastu zbywało.

— *Journal des Debats* wpadł po wypadkach w Dzeddah na pomysł szczególny. Radzi Abd-el-Kaderowi poruczyć zarząd Arabii, i pisze między innymi: Abd-el-Kader siedzi w Damaszku bez-

czynnie, a talent jego wyświadczył by wielką przysługę w organizacji i dobrym w Arabii zarządzie przyczem miałby też sposobność okazania Francji swej szczerzej życzliwości i poświadczenia o tem, jak cenić należy cywilizację francuską.

Belgia

(Rady prowincyalne. — Dobroczynność publiczna.)

Bruxela, 20go lipca. Dnia 7go b. m. otworzone zostały w całym Królestwie zwyczajne posiedzenia rad prowincjonalnych. Zgromadzenia te zwoływane co roku dla uregulowania spraw prowincjonalnych, a których czynności kontroluje nieustająca deputacya pod prezydencją gubernatora, okazują dotąd w ogóle chwalebne umiarkowanie i zajmują się głównie załatwianiem spraw swoich. Przemowy gubernatorów przy zagajeniu posiedzeń i raportu administracyjnego o stanie każdej prowincyi świadczą jednogłośnie o postępach, jakie w zeszłym roku nastąpiły pod względem przemysłu, handlu i nauk publicznych, słowem we wszystkich gałęziach dobra publicznego. Później będzie można zaczerpnąć w dokumentach i pismach tych niejedną pożyteczną i ciekawą wiadomość, a na teraz przytaczamy tu sprawę wytoczoną przez gubernatora Brabantu i odnoszącą się po części do kwestyi o dobroczynności publicznej, która roku zeszłego tyle wrzawy sprawiła. Gubernator wykazał najprzód, że w Belgii liczącej 4½ milionów mieszkańców, rozdać bióra dobroczynności rocznie do 8 milionów między ubogich, a następnie dowodzi, że zakładom tym niepowiodło się potąd wydobyć i jednej familii z nędzy, gdyż na listach ubogich stoją dziś jeszcze prawnicy tych, którzy przed stoma i więcej laty znajdowali się już w tych spisach.

Gubernator rzeczony utrzymuje więc, że dobroczynność publiczna wykonywana w taki sposób, jak teraz w Belgii zmniejsza pracowitość i zapobiegliwość; że ludzie wpisani raz na złowrogą listę ubogich, przyzwyczajają się z czasem liczyć na obcą pomoc, i mniej już dbają na przyszłość; że sposobu rozdawania kwot przeznaczonych dla ubogich niepodobna całkiem pochwalić, i że należałoby zyczyc sobie tego, by wynaleziono jeszcze sposób, któryby nieuchylał uczucia odpowiedzialności, i podawał wszelkie korzyści dobroczynności publicznej i zlagodził złą jej stronę.

Jakoż w tej chwili pracują w ministerjum sprawiedliwości nad nowym projektem ustawy dobroczynności, która byłaby tylko nową sankcją systemu ogłoszonego właśnie w radzie prowincjonalnej za nieskuteczny.

Izba reprezentantów zebrała się po kilkudniowym urlopie znów 13. b. m. w tem mniemaniu, że już zostanie wszystkie sprawozdania w kwestyi powiększenia Antwerpii i wielkich robót publicznych. Lecz zaraz na pierwszym swem posiedzeniu odroczyła się Izba znowu do 26. b. m.

Holandya.

(Jenerał Tottleben. — Pożyczka handlowa.)

Haga, 20. lipca. Król przed odjazdem swoim do Wiesbaden przydzielił jenerałowi Tottleben na czas pobytu jego w Hadze do towarzystwa swego adjutanta kapitana inżynierii, hrabię Limburg-Stirum. Jenerał Tottleben był już kilka razy na obiedzie u dworu, a wczoraj odjechał do Soestdyk, by się przedstawić Królowej matce; później zabawi jakiś czas u wód w Schweningen, gdzie przebywa także Namieśnik Królestwa Polskiego, książę Gorczakow.

— Rada gminna Rotterdamu postanowiła niedawać żadnego głosu przy obradach nad zamierzoną pożyczką handlowego towarzystwa holenderskiego w sumie 5 milionów florenów. Wszelako niepodpada żadnej wątpliwości, że pożyczka ta przyjdzie do skutku, a nawet spodziewają się większej jeszcze subskrypcyi.

Szwajcarya.

(Uchwała względem pożyczki na kolej. — Konstytucya bazylejska. — Wiadomości bieżące.)

Berna, 17. lipca. Rada stanów potwierdziła uchwałę rady narodowej, według której rząd (rada związkowa) nie może już żadnemu towarzystwu kolei żelaznych pożyczać pieniędzy z kasy związkowej.

Rada związkowych stanów potwierdziła konstytucję miasta Bazylei z zastrzeżeniem zmiany w artykule, który sługom odmawia prawa przy wyborach do wielkiej rady. Większość członków rady stanów, upatrywała w takim ograniczeniu sprzeczność z zasadami politycznej równości wszystkich obywateli, które ustanawia związkowa konstytucya. Co do genewskiej kwestyi wychodźców rada stanów jeszcze raz chce zasięgnąć zdania związkowej rady, która przyrzeka odpowiedzieć w tej mierze w ciągu kilku dni, zatem ta sprawa na wszelki wypadek zostanie załatwioną jeszcze w ciągu terażniejszej sesyi.

Włochy.

(Regulacya Dunaju. — Obostrzenie w sprawach publicznego bezpieczeństwa.)

Turyń, 15go lipca. Dzieło p. Paleocapa, o uściach Dunaju opuściło prasę w królewskiej drukarni. Pomimo utraty wzroku i cierpienia wypracował minister na wezwanie rządu cokolwiek tylko może wyświecić ten stan rzeczy. Udowadnia, że nigdy niemożna spodziewać się ze sztucznego wyzłobienia trwały regulacyi uścia na Dunaju, i przeciwnie radzi sypać wielkie groble wybrzeżne, które przeistoczą rzekę w regularny kanał. Przy założeniu zaś kanału potrzeba stosować się nie do głębokości wody ale do stanowiska

żeglugi a w końcu sądzi, że kanał św. Jerzego ze wszystkich będzie najdogodniejszy.

Gazeta wiedeńska pisze: Dzienniki otrzymane z Turynu i Genui potwierdzają doniesienia tamtejszych korespondentów naszych. Wspominają między innymi i o tem, że delegat w sprawach bezpieczeństwa publicznego wezwał wszystkich robotników fabrycznych, by się zgłosili w biurze jego, gdzie zapisane być ma ich nazwisko, miejsce pobytu i t. d. Dośledzono bowiem, że między robotnikami znajduje się znaczna liczba agentów rewolucyjnych pracujących nad pozyskaniem stronników rewolucyi.

Na pograniczu sardyńsko-francuskim, a szczególnie w pobliżu departamentu Var obostrzono od niejakiego czasu przepisy paszportowe. Dzienniki wychodzące w Nissie mają otuchę, że wyjątkowe te trudności tamujące w sposób przykry komunikację pograniczną, będą wkrótce uchylone.

Niemce.

(Rozruch w Magdeburgu. — Przejazd dostojnych osób. — Inspekcya wojsk związkowych.)

Magdeburg, 19. lipca. W nocy z soboty na niedzielę zaszły w Frydrychsztadzie znaczne niepokoje. Powodem tego miało być przarsztowanie kilkorga wracających osób z nocnego strzelania artylerji na takzwanym krakowskim błoni. Dopiero za wdaniem się zbrojnej siły przywrócono pokój.

Frankfurt n. M., 19. lipca. Wczoraj wieczór o 8 godzinie przybyli do naszego miasta Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Jan oraz hrabia i hrabina Meran. Jego cesarzewiczowska Mość zabawi tu kilka dni, a potem uda się na Drezdno do Wiednia. Wysocy Goście są dziś na obiedzie u c. k. prezydenta posła hrabi Rechberg-Rothenlöwen. Inny dostojny Gość zaszczyli także nasze miasto swoją obecnością: Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht w powrocie z Ostendy.

Düsseldorf, 19. lipca. Jego Mość książę Hohenzollern-Sigmaringen, pisze dziennik *Frankfurter Postzeitung* — został mianowany inspektorem wojsk związkowych w królestwie bawarskim, i ku końcu miesiąca sierpnia przyjedzie do Mnichowa rozpocząć przegląd pierwszego i drugiego bawarskiego korpusu armii, czyli siódmego korpusu związkowej armii.

Dania.

(Sprawa duńsko-szlezwidzka.)

Dziennik N. Hann. Ztg. zastanawiając się nad odpowiedzią duńską na wezwanie związku niemieckiego z 20. maja oświadcza, że rząd duński uchylił się od głównego i wyraźnego żądania, a załatwienie tej sprawy zdaje na wspólną komisję. Lecz propozycję tę związek niemiecki dawniej już odrzucił. „Gabinet w Kopenhadze — pisze dalej dziennik rzeczony — upiera się przy swej zasadzie; negocjacje, do których zaprasza, może zerwać każdej chwili, a w takim razie uważałby wspólną dla całego królestwa konstytucję za obowiązującą także i Holsztyn-Lauenburg.“

Szwecya.

(Stan zdrowia Króla.)

Sztokholm, 14. lipca. Dziennik *Post-Och Inrikes Tidningar* ogłasza znowu i to bardzo pożądaną wiadomość o stanie zdrowia Jego Mości Króla: Jego Mość Król, którego stan zdrowia dzięki Bogu, polepsza się z każdym dniem, raczył być obecnym przy chrzcie Jego królewiczowskiej Mości księcia Warmii, który obchodzono wczoraj t. j. dnia 12. lipca w zamku Drottingholm. Po południu przejeżdżali się Ich Moście Król i Królowa po zamkowym parku. Jego Mość Król odpowiadał uprzejmie na powitania publiczności zebranej tłumnie wokoło zamku i w parku w Drottingholmu.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Dozwolenie przystępu do urzędów ułaskawionym wychodźcom. — Budowa kolei żelaznych.)

Gazeta warszawska ogłasza: Przez Najwyższy ukaz z d. 17. kwietnia r. 1857, postanowiono dla Cesarstwa i Królestwa Polskiego: przestępcom politycznym, wróconym z miejsca zesłania, na mocy manifestu z dnia 26. sierpnia 1856 r., którym przywrócono prawa szlachectwa i innych uprzywilejowanych stanów, pozwolono wstępować do służby cywilnej, jeżeli po powrocie, w ciągu lat trzech, sprawowali się lub sprawować będą nienaganie; tych zaś, którzy się znajdowali w służbie w miejscach zesłania, dopuszczają do służby zaraz po powrocie do kraju, jeżeli tego życzyć będą i jeżeli główna miejscowa władza uzna ich tego godnymi. — Obecnie Najjaśniejszy Pan, za wstawieniem się Namiestnika Królestwa Polskiego i w skutek najpoddanniejszego przedstawienia jenerał-adjutanta księcia Dołgorukowa, Najwyżej rozkazać raczył: dozwolić na wspomnianych zasadach, tak mieszkańcom Królestwa Polskiego, jako też prowincyj zachodnich, którzy za polityczne przewinienia byli oddani do służby wojskowej a z powodu św. koronacyi otrzymali uwolnienie, wstępować do służby cywilnej, natychmiast po ich powrocie do kraju.

— W jednej korespondencji petersburgskiej do dziennika *N. Preuss. Ztg.* zawiera się między innymi i ta uwaga:

„Godziłoby się nad tem zastanowić, że tak mało słychać o pracach około zaprojektowanych kolei żelaznych. Utrzymywano ciągle, że do robót tych użyją żołnierzy, lecz potąd do tego jeszcze nieprzyszło i zapewne nieprzyjdzie, jeśli armia utrzymana być ma

w stanie należytym. Zeszłej zimy wiele o tej budowie mówiono i pisano, lecz w rzeczywistości bardzo mało zdziałano.“

Montenegro.

(Pismo zalecające amnestye.)

Z czarnogórskiej granicy donoszą do dziennika *Agr. Ztg.* pod dniem 12. lipca, że rosyjski kanclerz konsulatu w Raguzie p. Peikowic, wręczył podczas swego ostatniego pobytu w Cetynii księciu Danile pismo p. Kowalewskiego przydzielonego do ministerjum spraw zewnętrznych w Petersburgu, w którym zaleca księciu p. Kowalewski w imieniu Cesarza, dać zupełną amnestye czarnogórskim w Zarze znajdującym się emigrantom, zwrócić im skonfiskowane dobra, wprowadzić ich na dawne urzędy i tym sposobem nietylko zapobiedz niepokojom, jakie mogliby wzniecić w Czarnogórze, ale oraz przystępic ku nim roznieconą litość Czarnogórców. To pismo popierał także p. Heequart, a przeciw odpowiadał książę, że nadtem rozważy. Zdaje się, że brat księcia, zawzięty nieprzyjaciel wygnanych familii, sprzeciwia się udzieleniu takiej amnestyi.

Turecya.

(Układy z ludnością z pośrednictwem konsulów. — Zajęcie kilku bark tureckich. — Wiadomości bieżące.)

Korespondent dziennika *Constitutionnel* donosi z Raguzy pod dniem 4. lipca: Gdy naczelnicy, a między tymi Wukalewicz z Zubzi wyłuszczyli zażalenia ludności względem niepewności swych praw; przedstawili im konsulowie, że europejskie pośrednictwo niemogłoby nastąpić pierwej, aż się poddadzą. Gdy konsulom powiodło się przekonać ich zupełnie, stanęła umowa, że szefowie w dzień ś. Piotra zwołają ludność, ogłaszają jej treść toczących się układów i nakłonią do wybrania po dwóch deputowanych z każdej wioski dla zastępstwa ludności u Kemal Efendego.

— Dziennikowi *Journal de Constantinople* donoszą z **Teheranu** z 8. b. m., że rosyjskie okręta zabrały kilka bark tureckich, płynących od wybrzeży czerkieskich z ładunkiem kukurudzy.

— W Konstantynopolu oczekują przybycia Vely Baszy, byłego gubernatora Kandyi; familia jego zjechała już.

A z y a.

(Depesza z Indji do ministerjum. — Doniesienia z Luknowa. — Rządy p. Montgomery.)

Dziennik Observer ogłasza z depeszy nadesłanej na dniu 17. b. m. do ministerjum spraw wewnętrznych w Londynie, następujące wiadomości z Bombaju z dnia 19. czerwca:

„Wojska sir Hug Rose, który opuścił Kalpi, dywizya pod dowództwem brygadiera Heeks z Ihansi i kolumna pod dowództwem pułkownika Smith z Czunbracy, znajdują się obecnie pod murami Gwalioru. Słychać nawet, że Anglicy zdobyli Gwalior, przyczem powstańcy mieli ponieść niesłychane straty. Sir Edward Lugard pobił powstańców dnia 27. maja w Dżudespurze i zdobył działa, które dawniej utracił w Arrah. Zdobyciem warowni Kapol i Nurgundor przytlumiono powstanie w pobliżu Darkoaru. Rozbrojone pułki Sepojów w Bengalii rozpuszczono małemi oddziałami. Krajowi równie jak i bombajscy oficerowie także zostali rozpuszczeni. Liczbę ich pułków wykreślono z listy armii. Dotąd jeszcze nie było deszczu, a powietrze jest nadzwyczaj parne.“

— Dziennikowi *Pays* piszą z Londynu pod dniem 17. lipca. „Jak wiadomo, mianowano po zajęciu Luknowa p. Montgomery szefem rządu królestwa Audhy. P. Montgomery, powszechnie znany z umiarkowanego postępowania, starał się łagodnością naprawić, co pogorszył lord Kanning, i tym sposobem odzyskać napowrót Królestwo Audhy dla angielskiej korony. Widząc jednak, że łupieżstwa i surowe środki nietylko nieustają ale nawet uwiezionego Króla Audhy oskarżyć chcą o zdradę stanu, podał się do dymisji. Do prośby o dymisję przyłączone jest pismo w którym oświadcza, że jeżeli dłużej tak potrwa natenczas Królestwo Audy przypadnie dla Anglii na zawsze.“ Londyński korespondent powyższego dziennika donosi także inny ważny wypadek, a to, że czterej naczelnicy powstania jako to: Nena-Sahib, Bahadur Khan, Królowa Ihansi i Królowa Audhy, zawarli między sobą odporne i zaczepne przy mierze.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 23. lipca. Podług doniesień z Nowego Yorku z 10. b. m. było w Meksyku wielkie trzęsienie ziemi, przyczem zginęło 50 osób. Ambasadorowie Anglii i Francji radzili kupcom, współziomkom swoim, poddać się przymusowej pożyczce z założeniem protestu. — Ambasador amerykański zażądał paszportów.

Londyn, 24go lipca. Na wczorajszym nocnym posiedzeniu izby niższej oznajmił lord Stanlej, że w upłynionem półroczu wysłano 17.000 ludzi do Indji wschodnich; na przyszłą zimę przygotowuje rząd stanowczą wyprawę. Na interpelację panów *Forstecue* i *Palmerstona* odpowiedzieli *Fitzgerald* i *D'Israeli*, że Anglia nie wyrzekła się w obec Ameryki żadnych praw, a Ameryka oczekuje propozycji Anglii przeciw handlowi niewolnikami. Rząd spodziewa się, że przyjdzie do skutku przyjazne porozumienie, ale teraz nie może jeszcze oznajmić swych propozycji.

Turyń, 23. lipca. Jak donoszą tutejsze dzienniki, ułatwiona została podróż koleją żelazną między Culoz i Bellegarde na terytorjum francuskim tém rozporządzeniem, że paszporta nie potrzebuja

już widać konsulatu. — Na przyszły tydzień nastąpi licytacja pięciu paropływów towarzystwa zaatlantyckiego w Genuy na rachunek turyńskiego „Credit mobilier.“ — Najnowsze wybory do rady gminnej wypadły w duchu rządowym. Rury do sprowadzania wody zakładają i do połowy października będą już niektóre ulice zaopatrzone w wodę; cena sprowadzonej do domu wody wynosi 4 sous od metra kubicznego.

Najnowsza poczta lewantyńska.

(Przywieziona paropływem Lloyd'a „Ameryka“ 24. lipca do Tryestu.)

Kalkuta, 18. czerwca. Pojmano dwóch ksiąg królewskiej rodziny z Delhów. Przywódca powstańców Nizan Sing stracony został w Sasseramie. Z **Batawii** donoszą z 7. czerwca: Na wyspie Jawie otworzono handlowi szesnaście nowych portów.

Hongkong, 7. czerwca. Przy zdobywaniu fortów u ujścia rzeki Peiho stracili Francuzi w poległych 4 oficerów i 3 ludzi, a Anglicy 1 oficera i 4 ludzi. Kilku Mandarynów odebrało sobie życie. Dnia 22. miano wyruszyć dalej na Tientsin. Amerykański ambasador odjeżdża do Japonii. Rosyjska fregata „Askold“ nadpłynęła od Przyładka. Jenerał Straubensee uderzył 2go na obojującego pod Kantorem nieprzyjaciela i odparł go.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 26go lipca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męc pszenicy (82 \mathcal{H}) 3r.4kr; żyta (77 \mathcal{H}) 1r.36k; owsa (47 1/2 \mathcal{H}) 1r.12k.; hreczki 1r.43kr.; kartofli 50k.; — cetnar siana 1r.3k.; okłotów 33k.; — sag drzewa bukowego 9r.30kr., sosnowego 7r. mon. konw.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomunie, 14go lipca. Na dzisiejszym targu było 178 wołów krajowych, galicyjskich i węgierskich, z czego tylko 24 sztuk pozostało niesprzedanych. Przepędzili: Mojżesz Wurzel i Schulem Just z Dembicy 11 i 25, Mojżesz Lów z Łopatyna 28, Hersz Wurzel z Dembicy 32, Abraham Muchłowicz z Melna 11, Jakub Schindler ze Złoczowa 12, a w mniejszych partyach 59 sztuk. Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłym tygodniem i cetnar mięsa wypadł na 50 zlr. w. w.

Ceny były następujące:

Najwyższa za parę wagi 960 \mathcal{H} mięsa i 200 \mathcal{H} łożu 600 zlr. w. w. Najniższa za parę wagi 440 \mathcal{H} mięsa i 20 \mathcal{H} łożu 225 zlr. w. w. Przeciętna z 105 sprzedaży 620 \mathcal{H} mięsa i 55 \mathcal{H} łożu 340 zlr. w. w.

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski „ „	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski „ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	35	1	36
Talar pruski „ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr. } bez	80	15	80	50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	82	40	83	6
5% Pożyczka narodowa	82	45	83	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	Dnia 26 lipca.	
	zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	80	6
„ dawał „ „ za 100	80	36
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 zlr.	—	16 2/3

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 3/8 — 83 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94 — 94 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 97 3/4 — 98. — Obligacje długu państwa 5% 82 7/8 — 83. — det. 4 1/2% 72 1/2 — 72 3/4 det. 4% 65 — 65 1/4, detto 3% 50 — 50 1/2, detto 2 1/2% 41 1/2 — 41 3/4, detto 1% 16 1/4 — 16 3/8. Oblig. Glogn. z wypłatą 5%

97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 94 1/2 — 94 1/2, detto węgier. 83 1/2 — 83 3/4, detto galic. 83 1/2 — 83 1/2, detto siedmiogr. 83 1/2 — 83 1/4, detto innych krajów koron. 84 1/2 — 86. Oblig. bank. 2 1/2% 64 — 64 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 307 — 308. Detto z roku 1839 134 1/2 — 134 3/4. Detto z r. 1854 109 5/8 — 109 7/8. Renty Como 17 — 17 1/2. Galic. list. zastawne 4% 78 — 79. — Póln. Oblig. Prior. 5% 89 1/2 — 90 — Glognickie 5% 82 — 82 1/2 — Obligacje Dun. żegl. par. 5% 87 3/4 — 88. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 — 109. Akcyi bank. narodowego 971 — 972. Akcyje e. k. uprzyw. towarzystwa kred. 240 1/2 — 240 3/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 118 3/4 — 119. Detto Budzynieko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89 1/4 — 89 1/2. Detto póln. kolei 166 3/8 — 166 1/2. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 259 — 259 1/2. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% 100 — 100 1/2. — Detto Polud.-pólnocn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 95 3/4 — 96. Detto cisańskiej kolei żel. 100 — 100 1/2. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 231 3/4 — 232. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 184 1/4 — 184 3/4. Detto losy tryest. 113 — 114. Detto tow. żegl. parowej 537 — 538. Detto 13. wydania 103 1/4 — 103 1/2 — Detto Lloyd'a 355 — 360. Peszt. mostu Łańcuch. 59 — 60. Akcyje mlyna parowego wiąd. 78 — 79. — Detto Pressb.-Tyrawskiej I. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 zlr. 79 1/2 — 80. Windischgrätz'a losy 26 7/8 — 27. Waldsteina losy 26 3/4 — 27. Keglevicha losy 16 1/4 — 16 1/2. Ka. Salma losy 42 3/4 — 43 — St. Genois 37 3/4 — 38. Palfiego losy 39 — 39 1/2. Ciarego 38 — 38 1/2. Amsterdam 2 m. 87 7/8. — Augsburg Uso 105 3/4. Bukareszt 31 T. 266. Konstantynopol 31 T. 473 1/2. Frankfurt 3 m. 105 l. — — — — — Hamburg 2 m. 77 1/2. — — — — — Liwurna 2 m. 104 1/2. — — — — — Londyn 3 m. 10 — 13. — — — — — Medyolan 2 m. 104. — — — — — Paryż 2 m. 123. — — — — — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 1/2. — — — — — Detto koron. 14 6. Napoleonsdor 8 13 1/2 — 14. Angielskie Sover. 10 15 — — — — — Imperyal Ros. 8 23 1/2 — 24. Srebro — — — — —

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. lipca.
Oblig. długu państwa 5% 82 1/2; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4 1/2% —; 4% —; 3% —; 2 1/2% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 133 3/4; z r. 1854 — —; pożycz. nar. z r. 1854 83 3/4. — Obl. banku —. Akcyje bankowe 970 1/2. Akcyje zakładu kredytowego 238 3/4. Akcyje kolei póln. po 1000 zlr. 165 1/2. Austr.-franc. akcyje kolei żelazn. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 258 1/4; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadciśkiej —. Kolej cesarszowy Elżbiety —. Kolej polud. póln. komunikacyjna —. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. —. Akcyje żegl. parowej Lloyd'a po 500 zlr. —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomprowego po 500 zlr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 82 3/8; detto węgierskie 83 1/2. Amsterdam —. Augsburg 105 1/4. Bukareszt 266. Konstantynopol —. Frankfurt 105 1/2. Hamburg 77 1/2. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 13. Medyolan —. Marsylia 122 7/8. Paryż 123. Agio duk. ces. 7 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca.
Hotel rosyjski: P. Bystrzanowski Stan., z Krakowa.
Hotel angielski: P. Wilczyński ki Franc., z Hrebenny.
Hotel Kubna: P. Rylski Jędrzej, z Rosyi.
Do domu zajezdnego pod nr. 181 2/3: P. Borowski-Skarbek L., z Krowicy.
Pod nr. 172 2/3: P. Konecki Marcełi, z Procisna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.
PP. Antoniewicz Jakób, radca obw., do Złoczowa. — Donigiewicz Ant., do Bazaru. — Farenholz Wilhelm, do Krakowa. — Kalinowski Felix, na Wołyń. — Lipiński Wacław, ces. ros. kap., do Krakowa. — Wierzbiański Joachim, do Kamienki. — Zakaszewski Marcełi, do Stajów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery	
					sl.	deszcz
7. god. zrana	326.05	+ 15.0°	86.9	południowy	sl.	deszcz
2. god. po poł.	325.64	+ 19.3°	72.8	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	325.43	+ 15.8°	75.0	„	„	pogoda
Wysokość deszczu 0...97.						
7. god. zrana	325.02	+ 13.4°	83.5	północny	sl.	pochmurno
2. god. po poł.	324.24	+ 21.7°	53.9	„	„	pogoda
10. god. wiecz.	323.62	+ 17.0°	80.1	„	„	„

KRONIKA.

Ze Lwowa. Od 8go do 23go b. m. skazani zostali na kary pieniężne:
1). Za przekroczenie przepisów policyjnych względem zamykania sklepów i miejsc publicznych, kawiarka Anna Sch., szynkarze Józef Hersch S. i Leib B. i traktiernik Matyasz K.
2). Za znieważenie niedzieli handlarz wiktuałów Majer W., a nakoniec
3). Za niedozwoloną muzykę z tańcami szynkarz Jan R. — i pieniądze te oddano na fundusz ubogich.
— Dnia 15go b. m. zapadła się w domu pod nr. 271 (miasto) kuchnia na 1. piętrze. Z 4 osób, które znajdowały się w niej natenczas, odniosły 3 lekkie uszkodzenia, a na dole uszkodził załamany sufit tak mocno chłopca jubilerskiego Józefa H., że musiano zabrać go do szpitalu.
— Dnia 20go b. m. zginął robotnik przy zakładzie gazowym, Ludwik W. uduszony gazem. Wszelki ratunek był bezskuteczny. Zwłoki zabrano do głównego szpitalu.
— W Pleszkowcach, w obwodzie tarnopolskim, zniszczył pożar na dniu 12. b. m. zrana 9 chałup i 31 rozmaitych budynków gospodarskich. Przyczyna pożaru niewiadoma jeszcze.

— W mantuańskich lasach wyrządza wielką szkodę owad z rodzaju „Liparis dispar“ (Linn); e. k. lombardzki instytut umiejętności, sztuk i literatury ogłosił dziełko, w którym podaje sposób wyniszczenia jaj i larw tego owadu.
— W Woolwich rozpoczęto restaurację karawanu, na którym na wyspie św. Heleny wieziono do grobowca zwłoki Napoleona I., a który ma być odesłany w upominku do Paryża. Kosztła nie wyniosą nawet speln 200 tuiilorów. Prócz starego woźnicy, co na wyspie św. Heleny służył u Hudsona Lowe, znalazł się jeszcze inny inwalid, który wówczas należał do załogi wyspy, co miał udział w przyrządzeniu karawanu i może pamiętać bliższe szczegóły tego wypadku.
— Z Batawii donoszą pod dniem 5. maja: Sultan i wysocy dygnitarzy państwa Siaku postanowili zaprowadzić pawilon, który dotąd jeszcze nie istniał nigdy. Wojenny pawilon nosić będzie holenderskie kolory z pomarańczową obwódką, a pawilon na kupieckich okrętach mieć będzie także kolory holenderskiego państwa jednak z niebieską obwódką.